

ALEKSANDER TSIMBAL

Państwowy Uniwersytet Lingwistyczny, Mińsk (Białoruś)

Między polską państwowością, rosyjską tradycją i białoruską ludnością: Kościół prawosławny na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej

Wraz z odrodzeniem państwa polskiego w 1918 roku pozycja Kościoła prawosławnego w II Rzeczypospolitej znacznie się zmieniła. Z uprzywilejowanego wyznania Imperium Rosyjskiego Kościół stał się Kościołem mniejszości narodowych. Hierarchowie byli zmuszeni do organizowania struktur kościelnych w państwie ze zdecydowaną większością katolików. Stosunek do prawosławia pogarszały także istniejące w polskich kręgach politycznych i społeczeństwie stereotypy, które podkreślały rusyfikacyjną rolę Kościoła i uważały prawosławnych za wrogów Polski i katolicyzmu. Prawosławie kojarzono powszechnie z Rosją jako państwem zaborczym. Jeśli chodzi o rolę religii w państwie, w międzywojennej Polsce dominowała opinia narodowej demokracji, zgodnie z którą wyznanie rzymskokatolickie było postrzegane jako sposób budowania jedności narodowej i państwowości¹. Założono, że z tego wypływa polska racja stanu, ściśle związana z rozprzestrzenianiem się i wsparciem rzymskiego katolicyzmu². Według tej koncepcji państwowości mniejszości narodowe powinny ulec stopniowej asymilacji kulturowej, etnicznej i religijnej.

Należy zauważyć, że na początku lat 20. władze II RP nie miały jednej wizji polityki dotyczącej Kościoła prawosławnego. Istniały dwa podejścia do problemu prawosławia. Pierwsze zakładało wyeliminowanie lub wyparcie

¹ P. Leszczyński, *Centralna administracja wyznaniowa II RP. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 2006, s. 51–59.

² M. Papierzyńska-Turek, *Charakter i zakres kulturalno-społecznej aktywności Kościoła prawosławnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Aktywność społeczno-kulturalna Kościołów i grup wyznaniowych w Polsce XIX i XX wieku*, red. M. Medycka, R. Renz, Kielce 1995, s. 149–150.

wpływu Kościoła prawosławnego, o ile to możliwe — na wschód. Groziło to jednak konfliktami religijnymi. Oprócz tego istniała możliwość, że miejsce zlikwidowanego prawosławia zajmie Kościół greckokatolicki, a nie rzymskokatolicki. Drugie podejście przewidywało transformację organizacyjną Kościoła w pożądanym przez władze kierunku, co oznaczało całkowite podporządkowanie go rządowi i wykorzystanie w celu wzmocnienia państwa³.

Przywódcy II RP intensywnie zajęli się kwestią wyznaniową. Pierwszym krokiem było ogłoszenie autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce. Widziano w niej szansę na ewentualne zbliżenie między Kościołem katolickim a Kościołem prawosławnym i środek asymilacji ludności białoruskiej⁴. Podkreślając polityczne znaczenie tej kwestii, rząd przejął inicjatywę.

Położenie Kościoła prawosławnego w Polsce określały przepisy traktatu ryskiego z 1921 roku. Oprócz zapewnienia równych praw mniejszościom narodowym i religijnym strony uzgodniły nieingerowanie w kwestie Kościołów i organizacji religijnych na terytorium drugiego państwa. Tak więc władze polskie uzyskały prawo kontroli nad Kościołem, co stało się podstawą do wprowadzenia autokefalii⁵. W Warszawie, w dniach 14–15 czerwca 1922 roku został zwołany sobór biskupów z udziałem wszystkich hierarchów uznanych przez rząd. Premier Aleksander Ponikowski w swoim wystąpieniu otwierającym sobór wyraził nadzieję, że w związku z likwidacją władzy kanonicznej w Moskwie podjęta zostanie uchwała w sprawie niezależności Kościoła prawosławnego w Polsce⁶. Za zatwierdzeniem takiej uchwały głosowali metropolita Jerzy (Jaroszewski) oraz biskupi Dionizy (Waledyński) i Aleksander (Inoziemcow). Zdecydowane protesty zgłosili arcybiskup Eleuteriusz (Bogojawleński) i biskup Włodzimierz (Tichonicki). Hierarchowie ci podkreślili brak podstaw kanonicznych do ogłoszenia autokefalii, ponieważ przeciw niej wystąpił patriarchat moskiewski, część episkopatu oraz duchowieństwa prawosławnego w Polsce⁷.

³ M. Kalina, *Polonizacja Cerkwi prawosławnej w województwie białostockim (1918–1939)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1995, nr 2 (4), s. 79; М. Давідзюк, *Справа беларусізацыі праваслаўнай царквы ў святле палітыкі польскіх дзяржаўных улад 1918–1939*, [w:] *Беларускі календар*, Беласток 1990, s. 68–69.

⁴ Н.Н. Гончаров, *Костел и церковь в западном регионе Беларуси в межвоенный период*, [w:] *Этносоциальные и конфессиональные процессы в современном обществе*, red. У. Розенфельд, Гродно 2003, s. 186.

⁵ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 87.

⁶ A. Borkowski, *Pertraktacje rządu polskiego z patriarchatem ekumenicznym w sprawie przyznania autokefalii Kościołowi prawosławnemu w Polsce w latach 1920–1923*, [w:] *Autokefalie Kościoła prawosławnego w Polsce*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2006, s. 129.

⁷ A. Mironowicz, *op. cit.*, s. 96.

Wiadomość o ogłoszeniu autokefalii prawosławna społeczność województw północno-wschodnich przyjęła z niezadowoleniem. Już 30 czerwca 1922 roku z inicjatywy arcybiskupa Eleuteriusza odbył się diecezjalny zjazd duchownych i świeckich w Wilnie. Uczestnicy potępili niekanoniczne ogłoszenie autokefalii Kościoła. W imieniu całego zgromadzenia zadeklarowali, że dopóki problem ten nie zostanie rozwiązany drogą kanoniczną, uważają się za niepodzielną część Kościoła, do którego dotychczas należeli. Podkreślono, że w sytuacji gdy patriarcha moskiewski jest w areszcie, czują szczególnie bliski z nim związek. Zaproponowano rozwiązanie problemu autokefalii, a także innych spraw związanych z prawosławiem w Polsce przez zwołanie ogólnopolskiego soboru przedstawicieli duchowieństwa i świeckich, co byłoby zgodne z kanonami i praktyką Kościoła rosyjskiego⁸. Uzgodniono, że o proteście zostanie poinformowany metropolita Jerzy, polski rząd, wszyscy biskupi diecezjalni, Kościół rosyjski za granicą, wszystkie Kościoły autokefaliczne i patriarcha Tichon. W dniach 14–15 lipca 1922 roku odbyło się zgromadzenie diecezjalne duchownych i świeckich z diecezji grodzieńskiej. Jego uczestnicy także stwierdzili naruszenie kanonów kościelnych przy podejmowaniu decyzji o autokefalii. Ponadto, w imieniu prawosławnej ludności diecezji, zadeklarowali protest przeciw jej wprowadzeniu. Wyrazili pragnienie, aby pozostać w związku z Rosyjskim Kościołem Prawosławnym, z którym łączą ich historyczne więzi w życiu kościelnym⁹. Wyrazili szerokie poparcie dla biskupa Włodzimierza. O decyzji zjazdu zamierzano powiadomić wszystkie zainteresowane strony.

W sytuacji zaognienia stosunków w Kościele prorządowa grupa biskupów zaczęła działać na rzecz osłabienia pozycji przeciwników autokefalii. Biskupi zostali pozbawieni katedr, a następnie wysłani za granicę: na Litwę i do Czechosłowacji¹⁰. Na synodzie 4 września 1922 roku biskupowi Dionizemu nadano godność arcybiskupa, a dzień wcześniej został konsekrowany biskup Aleksy (Gromadzki). Powierzono mu zarządzanie diecezją grodzieńską. Represje wobec biskupów zostały wszczęte pod wyraźnym naciskiem władz państwowych.

Wprowadzenie autokefalii decyzją soboru biskupów, dokonane pod silną presją ze strony władz, wywołało protesty białoruskich środowisk politycznych. Po aresztowaniach i deportacjach biskupów złożono interpelację sejm-

⁸ А. Свити́ч, *Православная Церковь в Польше и её автокефалия*, [w:] *Православная Церковь на Украине и в Польше в XX столетии 1917–1980 гг.: сборник*, red. В. Чаплин, Москва 1997, s. 114–116; Archiwum Akt Nowych (AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWR i OP), sygn. 991, k. 221.

⁹ А. Свити́ч, *op. cit.*, s. 116–118; AAN, MWR i OP, sygn. 991, k. 251–252.

¹⁰ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), sygn. 2272, k. 29–31; AAN, MWR i OP, sygn. 1024, k. 17.

mową¹¹. W prasie i wystąpieniach parlamentarnych autokefalię, a zwłaszcza aresztowanie biskupów i pozbawienie diecezji zarządów, prezentowano jako przejaw dyskryminacji w stosunku do Kościoła prawosławnego i mniejszości narodowych. Ogłoszeniu autokefalii zdecydowanie sprzeciwiał się białoruski senator W. Bogdanowicz. W Wilnie z jego inicjatywy stworzono tzw. patriarszą gminę. Grupa ta uznawała jurysdykcję patriarchy moskiewskiego i nie chciała podporządkować się metropolii Jerzemu¹². Krytycznie metody wprowadzenia autokefalii oceniał autor referatu o stosunkach narodowościowych na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej — Konstanty Srokowski. Podkreślał on, że kwestia ta nie byłaby postrzegana tak negatywnie wśród ludności prawosławnej, gdyby rząd podszedł do niej z większym taktem, umiarkowaniem i przede wszystkim ze znajomością prawnych i kanonicznych podstaw problemu¹³.

Dnia 19 czerwca 1922 roku ponad stu mieszkańców powiatów wschodnich zwróciło się do nuncjusza apostolskiego z listem w sprawie prześladowania ludności prawosławnej:

W imieniu prawosławnych Białorusinów z Grodzieńszczyzny, która jest pod polską okupacją, proszę przekazać Ojcu Świętemu o terrorze, przemocy i upokorzeniach, popełnionych na Białorusinach i Kościele prawosławnym. Dwóch biskupów Pantelejmona (Rożnowskiego) — nowogródzkiego i Sergiusza (Korolowa) — bielskiego aresztowano i wyrzucono, a Włodzimierz, biskup grodzieński, pozostaje w areszcie. Kościoły i klasztory są zamykane, duchowni aresztowani i wtrącani do więzienia lub deportowani za granicę. Ziemie kościelne zniszczone. Szkoły białoruskie zamknięte, duchowieństwu zabroniono uczyć dzieci religii. Wszystko to sprawia duchowieństwo polskie katolickie wraz z polskim rządem. Z tego powodu istnieje konflikt między Białorusinami prawosławnymi i katolikami, który nie istniał wcześniej. Polsko-katolicki terror i przemoc przeszkadzają nie tylko w naszym odrodzeniu narodowym, lecz jednocześnie osłabiają walkę z bolszewizmem, na którą Polska otrzymała mandat od ententy, a teraz niszczy Kościół i nie zważa na to, że mieszkańcy Białorusi ze swej natury nie sprzyjają bolszewikom¹⁴.

Podobny memoriał został wysłany przez rząd Białoruskiej Republiki Ludowej rezydujący na Litwie, w Kownie, do patriarchy Tichona jeszcze 27 stycznia 1921 roku¹⁵.

Władze żądały od duchowieństwa przysięgi i deklaracji „o uznaniu Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, współpracy w jego realizacji

¹¹ *Інтэрпеляцыі беларускіх паслоў у польскі сойм 1922–1926 г.: Зборнік дакументаў аб панскіх гвалтах, катаваннях і здзеках над сялянамі і рабочымі Заходняй Беларусі*, Мінск 1927, s. 9; ААН, МВР і ОР, sygn. 1025, k. 198.

¹² В. А. Цыпин, *История Русской Церкви 1917–1997*, Москва 1997, s. 229.

¹³ K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na Kresach Wschodnich*, Kraków 1924, s. 48.

¹⁴ Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (NARB), f. 325, op. 1, d. 128, k. 77–78. Рэлігійныя пытанні 1921–1922 гг.

¹⁵ NARB, f. 325, op. 1, d. 128, k. 33–49. Рэлігійныя пытанні 1921–1922 гг.

oraz uznania wszystkich prawosławnych”¹⁶. Pomimo uznania niezależności Kościoła od innych Kościołów autokefalicznych, a także patriarchy ekumenicznego, nie było zgody Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Dlatego interpretacja wprowadzenia autokefalii była różna. Polski rząd i środowiska polityczne, powołując się na przykłady z historii, uważały zgodę Konstantynopola za wystarczającą podstawę do samodzielnego życia Kościoła w Polsce. Władze kościelne podzieliły w tej sprawie stanowisko władz państwowych.

Cena kościelnej niezależności była bardzo wysoka. Problem autokefalii stał się źródłem konfliktu wewnętrznego i rozłamu w Kościele i społeczeństwie, co doprowadziło do zamordowania metropolity Jerzego. Episkopat nie tylko nie osiągnął postępu w negocjacjach z rządem w rozwiązywaniu aktualnych problemów prawosławia w Polsce, lecz nawet osłabił swą pozycję w stosunkach z władzami. Rząd II Rzeczypospolitej, który zainicjował wprowadzenie autokefalii, jej ogłoszenie uważał za wielki sukces. Akt ten jednak nie związał automatycznie duchowieństwa prawosławnego z polską racją stanu. Zastosowanie różnych metod nacisku na duchownych, zwłaszcza biskupów, ludność prawosławna traktowała jako przejaw dyskryminacji religijnej i etnicznej, co wpływało na nastroje społeczne i nie przyczyniało się do efektywnego wdrożenia planów władz odnośnie do asymilacji ziem wschodnich, wzbudzając wrogość wobec państwa polskiego. Natomiast międzynarodowe reperkusje sprawy biskupów prawosławnych pogorszyły wizerunek Polski w świecie.

Kościół prawosławny był drugim co do wielkości wyznaniem, opierającym się głównie na ludności wiejskiej. W województwach poleskim i nowogrodzkim prawosławni stanowili zdecydowaną większość. W województwach białostockim i wileńskim, mimo że byli oni w mniejszości, stanowili znaczny procent. Polityka religijna wobec Kościoła prawosławnego należała do kompetencji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Sporadycznie organizowano konferencje międzyresortowe, na których omawiano metody działania w tej kwestii.

Sprawami bieżącymi zajmowało się MWRiOP, a dokładnie — Departament Wyznań¹⁷. Polityka religijna w województwach północno-wschodnich miała pierwszorzędne znaczenie, o czym świadczy fakt, że w urzędach wojewódzkich sprawami Kościoła prawosławnego zajmował się Wydział Bezpieczeństwa Publicznego, a na poziomie starostw — Wydział Bezpieczeń-

¹⁶ AAN, MWR i OP, sygn. 1022, k. 66–69; Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego (PAOB), f. 1, op. 10, d. 2345, k. 64. Учетные карточки и переписка с поветовыми старостами о политических взглядах и моральной устойчивости и службе православного духовенства.

¹⁷ M. Kalina, *op. cit.*, s. 76.

stwa¹⁸. Ponadto w terytorialnych organach Ministerstwa Spraw Wojskowych (dowództwa okręgów korpusów) istniały Samodzielne Referaty Informacyjne zaangażowane w zbieranie informacji, w tym o sytuacji narodowościowej i religijnej na podległym terenie. Na podstawie ich sprawozdań w wojsku opracowywano plany asymilacyjne ziem wschodnich II Rzeczypospolitej¹⁹.

W czasie I wojny światowej na terenie przyszłych województw północno-wschodnich II RP pozostało nie więcej niż 10 duchownych. Reszta została ewakuowana²⁰. Od 1918 roku rozpoczęła się masowa repatriacja ludności oraz duchowieństwa. Zmiany polityczne w ZSRR spowodowały także emigrację. Do Polski przyjeżdżali kapłani, którzy wcześniej tutaj nie zamieszkiwali. W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 8 czerwca 1921 roku wydało okólnik dotyczący polskiego obywatelstwa, prawa azylu i zasad czasowego pobytu na terytorium Polski, który ograniczał napływ rosyjskich duchownych. Prawo pobytu i uzyskania obywatelstwa miały osoby, które przed wojną zamieszkiwały na ziemiach polskich i wykazywały lojalność wobec władz państwowych. Prawo tymczasowego pobytu otrzymały tylko te osoby, dla których powrót do ZSRR niósłby poważne konsekwencje, a ich obecność na terytorium Polski nie zagrażała bezpieczeństwu wewnętrznemu. Na podstawie tego okólnika władze administracyjne otrzymały prawo do usuwania z terytorium państwa osób niepożądanych. Według raportu MWRiOP w 1923 roku z województwa białostockiego został wydany jeden z 16 kapłanów, a Urząd Delegata Rządu w Wilnie informował, że będzie usuwać wszystkich kapłanów, którzy przybyli do Polski nielegalnie²¹.

Nowogródzki Urząd Wojewódzki w 1923 roku odnotował duży napływ duchowieństwa z ZSRR, które aktywnie działało na rzecz „wielkiej i niepodległej Rosji”. W związku z tym zwrócono się do władz centralnych z pytaniem, co zrobić z tymi księżmi²²? W 1929 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w odpowiedzi na petycję posłów klubu białoruskiego do Ligi Narodów, stwierdziło, że według statystyki z 1700 duchownych tylko 37 odmówiono przyznania obywatelstwa²³. Chociaż wiadomo, że w drugiej połowie 1923 roku tylko w diecezji wołyńskiej odmówiono obywatelstwa ponad 120 kapłanom²⁴. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 1930 roku

¹⁸ W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007, s. 83–88.

¹⁹ *Ibidem*, s. 149–152.

²⁰ A. Свитич, *op. cit.*, s. 92.

²¹ A. Miśkowicz, *op. cit.*, s. 90.

²² AAN, MWR i OP, sygn. 314, k. 3.

²³ AAN, MSZ, sygn. 2270, k. 183.

²⁴ В.Т. Борщевич, *Українська православна церква на Волині у 20–40-х рр. XX ст.*, дис. ... канд. іст. наук: 07.00.01, Львів 2000, s. 48.

podkreśliło, że przy rozpatrywaniu spraw duchownych prawosławnych, którzy zamierzają przyjechać do Polski, trzeba wyjaśnić, na jaki okres planują oni pozostać. Jeśli duchowny planuje osiedlić się w kraju, to w żadnym wypadku nie należy wydawać mu wizy²⁵. Ponadto rząd starał się ograniczyć ruch wszystkich duchownych wewnątrz kraju. Poleski wojewoda Stanisław Downarowicz 9 stycznia 1923 roku wyraził niezadowolenie, że duchowieństwo podróżuje poza granice dziekanatów i województwa, a także bierze udział w zjazdach, na których omawiane są kwestie polityczne. W związku z tym wprowadzono ograniczenia. Kapłani mogli podróżować w obrębie diecezji tylko za zgodą dziekana, do podróży poza granice województwa potrzebne było uzyskanie pisemnej zgody biskupa oraz poinformowanie starosty o celu i czasie podróży²⁶.

Jednak przeciw takim ograniczeniom wystąpił wojewoda wileński, który podkreślił, że decyzja ta jest sprzeczna z konstytucją. Został wsparty przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które stwierdziło, że podobne środki nie mogą zapobiec propagandzie antypaństwowej²⁷. MWRiOP 23 grudnia 1924 roku wyjaśniło, że wszystkie zjazdy duchowieństwa mogą odbywać się tylko po uprzednim poinformowaniu władz, które mogą odmówić zezwolenia na organizację spotkania ze względów bezpieczeństwa publicznego. Podanie o organizację zjazdu musiało zawierać informacje dotyczące daty i miejsca, uczestników, a także program zjazdu²⁸. W całkowitej zależności od lokalnych urzędników pozostali biskupi. Duszpasterskie wizyty w parafiach wymagały zgody szefa Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego. Konieczne było przedstawienie dokładnego programu, marszrut, godziny przyjazdu i wyjazdu z danego obszaru, wykaz osób, które będą uczestniczyć w podróży, i potencjalnych rozmówców²⁹.

Pierwszym aktem prawnym dotyczącym uregulowania sytuacji prawnej Kościoła prawosławnego w Polsce były Tymczasowe przepisy o stosunku rządu do Kościoła prawosławnego w Polsce³⁰. Dnia 16 stycznia deklarację uznania Tymczasowych przepisów... złożył metropolita Jerzy³¹, a 30 stycznia 1922 roku dokument został zatwierdzony przez ministra oświaty — A. Ponińskiego³². Tymczasowe przepisy... umożliwiały władzom pełną kontrolę

²⁵ AAN, MWR i OP, sygn.1008, k. 13.

²⁶ AAN, MWR i OP, sygn.1008, k. 4.

²⁷ *Ibidem*, k. 5, 9.

²⁸ AAN, MWR i OP, sygn. 1234, k. 2.

²⁹ E. Mironowicz, *Polityczne uwarunkowania funkcjonowania Kościoła prawosławnego w Polsce w latach 1920–1939*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2005, nr 24, s. 118.

³⁰ „Monitor Polski” 1922, nr 38, poz. 20.

³¹ AAN, MWR i OP, sygn. 958, k. 50.

³² AAN, MWR i OP, sygn. 958, k. 1–8.

nad kwestiami organizacyjnymi i personalnymi Kościoła. Duchowieństwo musiało wykazywać lojalność wobec administracji państwowej. Zachowano system synodalno-konsystorski³³, który zmniejszał wpływ elementu świeckiego na życie Kościoła. Ułatwiała to zarządzanie Kościołem, faktycznie tworząc formę stosunków państwo–Kościół w typie „cezaropapizmu”. Jednakże dokument nie rozstrzygnął tak ważnych kwestii, jak status Kościoła jako osoby prawnej, majątku kościelnego, liczby parafii, wielkości dotacji dla duchowieństwa. Decyzje te odłożono na czas nieokreślony. Stopień wolności życia Kościoła w praktyce zależał od przedstawicieli rządu — od starosty do ministra³⁴.

Białoruskie, ukraińskie i rosyjskie koła polityczne uważały Tymczasowe przepisy... za wyraźny przykład naruszenia konstytucji i kanonów Kościoła, a także za wyraz polityki rządu skierowanej przeciwko ludności prawosławnej. Posłowie do sejmu reprezentujący mniejszości narodowe domagali się wycofania dokumentu i stworzenia ustawy w sprawie statusu prawnego Kościoła, zwołania soboru z udziałem świeckich, na którym planowano ustalić przyszły stan Kościoła prawosławnego. Apelowano także do władz, aby nie ingerowały w wewnętrzne sprawy Kościoła i powstrzymały represje wobec duchowieństwa³⁵. Z memoriałem o potrzebie innego rozstrzygnięcia sprawy Kościoła prawosławnego wystąpiła też Tymczasowa Rada Białoruska³⁶.

Rząd podjął pewne kroki w celu zwiększenia wpływu na Kościół i jego księży. Proces nabycia obywatelstwa polskiego przez duchownych zamienił się w instrument presji politycznej i wymuszania lojalności kapłanów wobec państwa polskiego. Według Tymczasowych przepisów... wszyscy kandydaci na kapłanów powinni mieć obywatelstwo polskie. W przypadku utraty obywatelstwa duchowny automatycznie zwalniany był ze stanowiska. Uzyskanie obywatelstwa było możliwe pod warunkiem znajomości języka polskiego³⁷. Przykładowo, w 1925 roku poleskie władze wojewódzkie powiadomiły, że nie ma przeszkód w uzyskaniu obywatelstwa dla księdza Pawła Kalinowicza,

³³ Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego (PAOG), f. 92, op. 1, d. 10, k. 29. Статьи предназначавшиеся для печатания в журнале «Православный обзор» за 1939 год.

³⁴ A. Friszke, *Kościół wschodnie w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Więź” 1988, nr 7/8, s. 86.

³⁵ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia w 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 152.

³⁶ NARB, f. 242-p, op. 1, d. 106, k. 94. Интерпелляции и речи послов коммунистической польской фракции и послов «Громады». Циркуляры и обращения КПП об амнистии для политзаключенных. Материалы Временной белорусской рады, протоколы заседания посольского клуба, письмо Горецкого об Олехновиче и др.

³⁷ PAOB, f. 1, op. 2, d. 2145, k. 3. Дело о сдаче экзаменов духовенством на должность Капланов.

ponieważ od 1922 roku zachowywał się on lojalnie zarówno z politycznego, jak i moralnego punktu widzenia³⁸.

Lokalna administracja miała obowiązek wysyłać dokładne informacje na temat stosunku księży do państwa i rządu, ich wykształcenia, cech charakteru i wpływu na ludność³⁹. Kapłanom stworzono karty osobowe, w których wyszczególniano: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, obywatelstwo, stosunek do służby wojskowej, narodowość, sympatie polityczne, wykształcenie, funkcje służbowe i miejsce zamieszkania, wsparcie materialne (ilość gruntów, kwota dotacji w gotówce), liczbę parafian, stosunek do państwa i polskiego kierunku w prawosławiu, stan cywilny, liczbę i wiek dzieci, ich rozmieszczenie i działalność, kary administracyjne i sądowe⁴⁰. W celu kontrolowania nastrojów kleru i jego lojalności wojewódzka administracja musiała przedstawiać charakterystyki kapłanów, na podstawie których podejmowane były decyzje w sprawie wrogo nastawionych duchownych. W stosunku do takich kapłanów stosowano różne metody oddziaływania: zwolnienia, przeniesienie do innej diecezji, powiatu, województwa lub wydalenie z państwa⁴¹. Czasami zdarzały się przypadki, kiedy karę anulowano lub łagodzano. Zazwyczaj zdarzało się tak, gdy duchowny wykazywał lojalność i godził się na współpracę z administracją. W ten sposób często werbowano konfidentów⁴².

Podczas świąt państwowych kapłani mieli odprawiać uroczyste msze i modlić się o dobro Rzeczypospolitej, odczytywać odezwy metropolity poświęcone odnowieniu polskiej państwowości, brać czynny udział w obchodach odrodzenia Polski⁴³. Po każdym wydarzeniu urzędy wojewódzkie zbierały informacje o duchownych, którzy nie wypełnili nakazów władz. Rząd wykorzystywał duchownych do celów politycznych. A zatem przedstawiciele duchowieństwa musieli agitować parafian na rzecz udziału w wyborach do

³⁸ PAOB, f. 1, op. 10, d. 2345, k. 2. Учетные карточки и переписка с поветовыми старостами о политических взглядах и моральной устойчивости и службе православного духовенства.

³⁹ PAOB, f. 1, op. 10, d. 2358, k. 40. Дело о проведении богослужения в православной церкви на польском языке.

⁴⁰ PAOB, f. 1, op. 10, d. 2543, k. 25. Характеристики политических взглядов и моральной устойчивости православного духовенства и переписка с поветовыми старостами о служебных перемещениях указанного духовенства; PAOG, f. 551, op. 2, d. 220, k. 3. Характеристика церковного служителя Неверовского Васьяна. art. 3; PAOG, f. 541, op. 1, d. 376, k. 34. Документы о конфессиональных отношениях (заявления, списки, переписка и др.).

⁴¹ AAN, MWR i OP, sygn. 1065, k. 129, 159.

⁴² М. Давідзюк, *op. cit.*, s. 74.

⁴³ PAOB, f. 2059, op. 1, d. 32, k. 53. Указы и распоряжения Синода, Митрополита польской автокефальной православной церкви и Полесской духовной консистории за 1938 год.

Sejmu i Senatu RP⁴⁴. Obowiązkowa dla kapłanów była subskrypcja obligacji pożyczki wewnętrznej⁴⁵. Zbierano kompromitujące materiały dotyczące poszczególnych księży, co umożliwiało elastyczną politykę w tym środowisku. Bliskość granicy wschodniej i silny wpływ procesów zachodzących w Białoruskiej SRR na życie społeczno-polityczne województw wschodnich określały specyfikę relacji administracji lokalnej do Kościoła prawosławnego. Prawosławnych duchownych podejrzewano niekiedy o związki z ruchem komunistycznym.

Polityka państwa polskiego w stosunku do Kościoła prawosławnego przejawiała się także w systemie pomocy finansowej dla duchowieństwa. Założono, że płace powinny osłabić wrogość kapłanów do władz polskich i zmniejszyć antypolską propagandę. W 1920 roku MWRiOP wydało nakaz udzielenia dotacji dziekanom powstałych parafii. Pomoc otrzymali nie wszyscy księża, lecz tylko kierownicy parafii etatowych. Przyznanie dotacji zależało od kilku czynników: pozycji w parafii etatowej, ilości gruntów, lojalności kapłana w stosunku do państwa polskiego i autokefalii Kościoła prawosławnego, a także jego polonizacji. W 1937 roku wojewoda białostocki w liście do MWRiOP zaznaczał, że wypłata dotacji prawosławnym kapłanom będzie zależeć od używania przez nich języka polskiego⁴⁶.

Jednym z najbardziej istotnych problemów w polityce religijnej polskich władz dotyczącej Kościoła prawosławnego była kwestia rewindykacji dóbr przez Kościół katolicki. Sprawa miała charakter polityczno-religijny. Władze Imperium Rosyjskiego budowały cerkwie jako symbol caryzmu. Oprócz tego do Kościoła prawosławnego w znaczących ilościach zostały przekazane rzymskokatolickie i unickie kościoły i dobra. Wśród polskich polityków, duchowieństwa katolickiego oraz wierzących powstało żądanie zwrotu wcześniej odebranej własności. Władze publiczne z jednej strony były zmuszane do uległości wobec nacisku większości katolickiej, lecz z drugiej strony musiały przestrzegać przepisów prawa oraz uwzględniać interesy Kościoła prawosławnego.

Akcję rewindykacyjną rozpoczęły jeszcze niemieckie władze okupacyjne. Zasadniczo na początku przebiegała ona spontanicznie. Jej inicjatorem było lokalne duchowieństwo katolickie, często uciekające się do pomocy wojska i policji. W czasie pierwszych dwóch faz rewindykacji podległy jej cerkwie urządzone w byłych kościołach rzymskokatolickich i cerkwiach unickich. Później Kościół katolicki spróbował drogą sądową odebrać cerkwie nawet

⁴⁴ PAOB, f. 2059, op. 1, d. 13, k. 50. Указы Полесской духовной консистории за 1938 год; PAOB, f. 2059, op. 1, d. 6, k. 67. Циркуляры и указы Синода польской автокефальной православной церкви и Полесской духовной консистории за 1929 год.

⁴⁵ AAN, MWR i OP, sygn. 1268, k. 28–29.

⁴⁶ PAOB, 1, op. 10, d. 2358, k. 45. Дело о проведении богослужения в православной церкви на польском языке.

w miejscowościach, w których katolików nie było w ogóle. Podczas działań rewindykacyjnych niszczone lub zamykano także obiekty czynne, będące siedzibami zamieszkanymi parafii. Pierwsze fale rewindykacji były zgodne z interesem Kościoła katolickiego, lecz sprzeczne z interesem publicznym. Powodowały konflikty w społeczeństwie i nie przyczyniały się do integracji ziem wschodnich. Administracyjne i policyjne metody rewindykacji nie przystawały do norm demokratycznego państwa i zwracały uwagę na potrzebę legislacyjnego rozwiązania problemu własności kościelnej. Wśród ludności prawosławnej akcja rewindykacji postrzegana była jako forma ucisku narodowego i religijnego. Spowodowała wzmocnienie protestów wobec polityki państwa w sferze religii. Przeciwno rewindykacji cerkwi występowali białoruscy posłowie w sejmie⁴⁷. Składali do Ligi Narodów petycję, w których opisywali łamanie przez polskie władze konstytucji i postanowień traktatu wersalskiego⁴⁸.

Inicjatorem trzeciego etapu rewindykacji i „wzmocnienia polskiego elementu” na wschodnich ziemiach II Rzeczypospolitej w latach 1937–1939 były władze wojskowe. Jak zaznaczono w wystąpieniu ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kaspszyckiego w dniu 2 czerwca 1936 roku, państwo polskie powinno dążyć do asymilacji kulturowej wierzących różnych wyznań, a w odniesieniu do słowiańskich mniejszości proces polonizacji życia religijnego i kościelnego musi odbywać się pod szczególną opieką. Trend ten szybko przybrał formę tzw. programu rewindykacyjnego, wyrażającego się w przywracaniu do polskości osób i grup, których przodkowie należeli do narodu polskiego i kultury. W sferze religii związanego z powrotem do wiary ojców, to znaczy do wiary rzymskokatolickiej⁴⁹. W celu przyspieszenia procesów asymilacji latem 1938 roku władze zaczęły masowo niszczyć cerkwie na Chełmszczyźnie i Podlasiu. W tym samym czasie została zniszczona cerkiew Aleksandra Newskiego w Grodnie⁵⁰. Władze bezpieczeństwa zostały w 1939 roku upoważnione do nadzorowania ewentualnej budowy obiektów religijnych, aby zapobiec ich nielegalnemu powstawaniu⁵¹. Właśnie w czasie trzeciej fali procesów rewindykacyjnych zarysował

⁴⁷ *Інтэрпеляцыі беларускіх паслоў...*, s. 19.

⁴⁸ Процес за православні церкви. Справа так зв. ревіндикаційних судових процесів про передачу 724 православних святынь Римо-католицькому костелові. Частина перша Волинь і Полісся, red. I. Кедрин, Варшава 1930, s. 11–12.

⁴⁹ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław 1979, s. 227.

⁵⁰ Prawosławne Archiwum Metropolitalne (PAM), RVI, 7C, k. 1–7. O rozbiórce prawosławnej cerkwi w Grodnie; П.А. Наумюк, *Александр-Невская Церковь в Гродно*, „Гродненские епархиальные ведомости” 1993, nr 12, s. 6.

⁵¹ PAOB, 1, op. 10, d. 2813, 18–18ob. Распоряжения Полесского воеводы об установлении контроля над строительством православных церквей и информации политических взглядов и моральной устойчивости православного духовенства.

się podział regionalny polityki w odniesieniu do Kościoła prawosławnego w Polsce. Na obszarze etnicznie polskim i częściowo ukraińskim realizowana była koncepcja „likwidacyjna”. Na terenach północno-wschodnich wdrażano inne podejście do problemu prawosławia, które obejmowało transformację organizacyjną Kościoła w kierunku pożądanym dla państwa. Przejawiało się to przede wszystkim w jego polonizacji.

Kwestia charakteru narodowego Kościoła prawosławnego w Polsce była istotnym elementem polityki władz w stosunku do prawosławia. II Rzeczpospolita odziedziczyła po Rosji Kościół całkowicie zrusyfikowany. Duchowni, od biskupów po proboszczów, zostali wychowani w duchu rosyjskomonarchicznym. Sytuacja ta była wynikiem polityki rosyjskiej administracji państwowej, mającej na celu ograniczenie dostępu do urzędów kościelnych, zwłaszcza najwyższego szczebla, przedstawicieli innych narodowości aniżeli rosyjska. Edukacja, szkolenia, umiejętność długofalowej, w tym politycznej, działalności na rzecz rosyjskiego samodzielnictwa utrudniły uznanie zmian politycznych, które miały miejsce po upadku Imperium Rosyjskiego. Księża mieli trudność z zaakceptowaniem powstania państwa polskiego, zupełnie brakowało zrozumienia procesów zachodzących w społeczeństwie białoruskim i ukraińskim, powiązanych z budzeniem się świadomości narodowej. Mimo że większość wiernych Kościoła prawosławnego w Polsce stanowili Białorusini i Ukraińcy, duchowieństwo odprawiało nabożeństwa w języku cerkiewnosłowiańskim (z wymową rosyjską), posługiwano się językiem rosyjskim w kazaniach, administracji kościelnej, nauczaniu religii i kontaktach z wierzącymi.

Zmiana sytuacji Kościoła w ZSRR, powstanie ruchu „odnowicielskiego”, który wyróżnił się postulowaniem reform i wprowadzenia nowoczesnego języka rosyjskiego w Kościele, także zmusiły rząd do przekształcenia instytucji kościelnych w państwie polskim. Uznały one za konieczne dostosowanie Kościoła prawosławnego do nowych warunków politycznych, jego derusyfikację i polonizację. Szczególną uwagę zwrócono na problemy językowe. Oficjalne stanowisko władz w tej sprawie ogłosił doradca MWRiOP M. Borowski, który w 1924 roku powiedział: „Kwestia języka w Kościele Prawosławnym jest bardzo ważna dla państwa. Ta sprawa ma charakter polityczny, w jakim języku będzie przemawiać kler i MWRiOP powinno wziąć sprawę w swoje ręce”⁵².

Pierwsze próby reformowania Kościoła w duchu polonizacyjnym zostały podjęte w 1922 roku. W tym czasie trwały dyskusje na temat wprowadzenia do kultu innych języków niż rosyjski. Synod umożliwił stosowanie języka

⁵² A. Mironowicz, *Problematyka narodowościowa w Kościele prawosławnym w II Rzeczypospolitej*, [w:] *W kręgu sacrum i pogranicza*, red. E. Matuszczuk, M. Krzywosz, Białystok 2004, s. 281.

polskiego wraz z rosyjskim, białoruskim i ukraińskim w edukacji i kazaniach religijnych. Zgodnie z ustawą z 3 września 1924 roku wprowadzenie języków narodowych było uzależnione od wymagań mieszkańców. Metropolita stworzył specjalną komisję do tłumaczenia ksiąg liturgicznych na język polski⁵³. Dnia 26 września 1923 roku odbyła się konferencja międzyresortowa, podczas której omówiono wprowadzenie języka polskiego do liturgii dla ludności polskiej i duszpasterstwa wojskowego, wydanie modlitewników i rozpowszechnienie podręczników nauki religii w języku polskim, a także wprowadzenie do Kościoła prawosławnego kalendarza gregoriańskiego⁵⁴.

Jednym ze sposobów zbliżenia Kościoła prawosławnego do rzymskokatolickiego była właśnie próba wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego. W 1924 roku patriarcha konstantynopoliński, w duchu polityki ekumenicznej, wprowadził kalendarz zachodniochrześcijański. Rząd II RP proponował, aby zrobić to samo w polskim Kościele prawosławnym⁵⁵. Dnia 26 lutego 1924 roku metropolita Dionizy odpowiedział, że możliwe jest zastąpienie kalendarza juliańskiego gregoriańskim, pod warunkiem jednak, że będą poczynione pewne zmiany i ulepszenia⁵⁶. Postanowieniem soboru z 12 kwietnia 1924 roku wprowadzono nowy styl i niedziela 9 czerwca 1924 roku stała się dniem 22 czerwca⁵⁷. Proboszczowie zostali zobowiązani do wypełnienia ksiąg metrykalnych w nowym stylu⁵⁸.

Ludność i kler negatywnie postrzegali te innowacje. Dnia 1 października 1924 roku odbył się zjazd duchowieństwa w Wilnie, na którym zdecydowano kontynuować obchodzenie świąt zgodnie ze starym stylem⁵⁹. W niektórych miejscach dochodziło na tym tle do aktów przemocy⁶⁰. Ludzie przestali odwiedzać cerkwie w dniach, gdy nabożeństwo odprawiano według kalendarza gregoriańskiego, a wprowadzenie go postrzegano jako przejaw chęci władz do nawrócenia wiernych na katolicyzm i polonizacji Kościoła. Duchowieństwo odmawiało służby w pustych kościołach. Zdecydowanych przeciwników przejścia na nowy styl oskarżano o nielojalność. Podobne zarzuty padały ze strony władz kościelnych i organów bezpieczeństwa⁶¹. W wyniku

⁵³ M. Papierzyńska-Turek, *op. cit.*, s. 233.

⁵⁴ М. Давідзюк, *op. cit.*, s. 71.

⁵⁵ ПАОВ, ф. 2059, оп. 1, д. 1, к. 30. Указы Полесской духовной консистории за 1924 год.

⁵⁶ ААН, МВР и ОП, sygn. 973, к. 147.

⁵⁷ *Ibidem*, к. 397; ПАОВ, ф. 2059, оп. 1, д. 1, к. 29. Указы Полесской духовной консистории за 1924 год.

⁵⁸ ПАОВ, ф. 2059, оп. 1, д. 1, к. 82. Указы Полесской духовной консистории за 1924 год.

⁵⁹ ААН, МВР и ОП, sygn. 973, к. 242.

⁶⁰ *Ibidem*, к. 399.

⁶¹ ПАОВ, ф. 2059, оп. 1, д. 1, к. 29, 29об. Указы Полесской духовной консистории за 1924 год; В. Костюк, *История Полесской епархии (1922–1944)*, Брест 1999, s. 34.

protestów kilka miesięcy później synod biskupów podjął uchwałę, w której argumentował, że przejście na kalendarz gregoriański nie jest obowiązkowe. Rząd był zmuszony zgodzić się z tym stanowiskiem. Zdecydowana większość parafii nadal używała starego stylu. Nowy kalendarz stosowany był tylko w instytucjach wojskowych i rządowych⁶². Jednak od 1935 roku administracja państwowa ponownie próbowała wprowadzić kalendarz gregoriański. Starosta szczuczyński poinformował, że ludność ma pozytywny stosunek do nowego kalendarza, więc zmiana nie spowoduje niepożądanych skutków⁶³. Aktywnie dążono do wprowadzenia nowego stylu w kręgach wojskowych. Starostowie województwa wileńskiego nadesłali petycję do władz kościelnych i państwowych z postulatem wprowadzenia kalendarza gregoriańskiego. Odpowiednie kroki czynił także wojewoda poleski W. Kostek-Bernacki, który podkreślił, że wprowadzenie nowego kalendarza powinno stać się „niezbędnym elementem powiązania ludności prawosławnej z państwem i polskością”⁶⁴.

Szczególne nadzieje związane z polonizacją polskie władze wiązały z północno-wschodnimi województwami II Rzeczypospolitej. Już w 1923 roku zwracano uwagę na niską świadomość narodową Białorusinów. Wyrażano przekonanie, że wraz z upływem czasu, przy odpowiedniej polityce i pod wpływem kultury polskiej, zostaną oni przekształceni w „Polaków wyznania prawosławnego”⁶⁵. Pod koniec 1924 roku odbyły się dwie konferencje na temat polityki kulturalnej i religijnej państwa w stosunku do mniejszości narodowych. Pierwsza miała miejsce w Lublinie, gdzie przedstawiciel MWRiOP M. Borowski powiedział: „Po drugiej stronie Bugu powinniśmy prowadzić politykę agresywną. Jesteśmy przednią kolumną polskości, musimy być atakującą stroną i odrzucić federacyjne nastroje”. Tezy o konieczności polonizacji Kościoła wyartykułowano także na konferencji w Białymstoku. Dnia 3 grudnia 1924 roku lokalne władze skrytykowały rząd centralny ze względu na brak konkretnych działań w ramach programu dotyczącego mniejszości religijnych i etnicznych⁶⁶.

Po maju 1926 roku na pierwszy plan wysunięto ideę asymilacji państwowej, co przejawiało się w pewnej liberalizacji stosunków państwo–Kościół. Jednak pomysł ten nie został skonkretyzowany w szczegółowym programie

⁶² G. Kuprianowicz, *Kościół prawosławny w Polsce w XX wieku*, [w:] *Prawosławie. Światło wiary i źródło doświadczenia*, red. K. Leśniewski, J. Leśniewska, Lublin 1999, s. 565.

⁶³ PAOG, f. 226, op. 1, d. 214, k. 50–51. Документы о положении православного вероисповедания (указания, протоколы, заявления, переписка).

⁶⁴ PAOB, f. 1, op. 10, d. 2808, k. 3. Переписка с Министерством внутренних дел и поветовыми старостами об изменении календаря в православных церквях; E. Mirowski, *op. cit.*, s. 147.

⁶⁵ AAN, MWR i OP, sygn. 975, k. 23.

⁶⁶ M. Dawidzjuk, *op. cit.*, s. 71–72.

politycznym. Chociaż władze postulowały bardziej tolerancyjne postawy wobec mniejszości narodowych, to jednak podkreślano także potrzebę wprowadzenia języka polskiego do cerkwi⁶⁷. Rząd zbierał informacje o tym, jaki język używany jest przez kapłanów oraz jaka jest liczba prawosławnych Polaków. W województwie białostockim nauczanie religii odbywało się głównie w języku rosyjskim, w dwóch miejscach — w języku polskim, a jedynie w Supraślu — w języku białoruskim⁶⁸. Prawosławnych Polaków było 30 tys.⁶⁹ Poleski wojewoda poinformował, że w 1930 roku na terenach mu podlegających w Kościele nie używano w kulcie języka białoruskiego ani ukraińskiego. Nie było parafii, w której kazania wygłaszano w języku polskim. Liczbę prawosławnych Polaków szacowano na około 10 850 osób⁷⁰. Nowogródzkie władze wojewódzkie mówiły o około 24 700 prawosławnych Polaków. Języków białoruskiego, polskiego i ukraińskiego w Kościele tam nie używano⁷¹. Natomiast Wileński Urząd Wojewódzki informował, że języków innych niż rosyjski nie używano, a liczby prawosławnych Polaków nie można ustalić, ponieważ konsystorz takiej statystyki nie prowadzi⁷². Pojawienie się języka polskiego w kulcie i katechizacji postrzegane bywało przez odbiorców jako próba narzucania rzymskiego katolicyzmu lub neounii.

Aktywizacja procesów polonizacji przypada na drugą połowę 1930 roku. W 1934 roku, został utworzony Komitet do spraw Narodowościowych, składający się z prezesa Rady Ministrów, ministrów spraw wewnętrznych, spraw wojskowych, wyznań i rolnictwa. Jego celem było opracowanie koncepcji polityki narodowościowej i koordynacja poszczególnych działań, a także obudzenie w tej kwestii inicjatywy społecznej⁷³. Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się 20 grudnia 1935 i było poświęcone polityce władz w odniesieniu do Kościoła prawosławnego. Zdecydowano, że Kościół powinien być środkiem wpływu kultury polskiej na wschodnich ziemiach, a nie bronić narodowych ruchów separatystycznych. Planowano pozostawienie w liturgii języka słowiańskiego (w wymowie starobułgarskiej) z jednoczesnym wprowadzaniem przy każdej okazji języka polskiego i zapobieganiem wykorzystywaniu w kulcie języków białoruskiego i ukraińskiego. Wszystkie formalności musiały być dopełniane w języku polskim. Chcąc związać duchowieństwo prawosławne z kulturą polską, Komitet zdecydował, że edukacja i kształcenie księży powinno odbywać się w Warszawie, przy jed-

⁶⁷ M. Papierzyńska-Turek, *op. cit.*, s. 239–240.

⁶⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku (AP w B), Białostocki Urząd Wojewódzki, sygn. 3, k. 9.

⁶⁹ AAN, MWR i OP, sygn. 984, k. 15.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 6.

⁷¹ *Ibidem*, k. 13.

⁷² *Ibidem*, k. 7.

⁷³ A. Chojnowski, *op. cit.*, s. 208.

noczesnej likwidacji seminariów w Wilnie i Krzemieńcu. Uznano, że proces polonizacji prawosławia powinien wychodzić od wojska⁷⁴. Szczególna rola przypadła kapelanom wojskowym. Zgodnie z dyrektywami MSW w grudniu 1938 roku jednym z celów postawionych przed Polskim Autokefalicznym Kościołem Prawosławnym była szybka polonizacja Białorusinów⁷⁵. MSW w mianowaniu kapelanów zwracało uwagę przede wszystkim na lojalność wobec państwa polskiego, godność religijną i moralną, zdolność do asymilacji ze społeczeństwem polskim, wykształcenie zawodowe i ogólne, znajomość języka polskiego⁷⁶.

Prawosławni hierarchowie nie chcieli dopuszczać do ekspansji katolicyzmu i polskości, odrzucali także aspiracje narodowe Białorusinów i Ukraińców. Jednak większość biskupów raczej zgadzała się na polonizację Kościoła prawosławnego⁷⁷. Jak zauważała w 1934 roku „Gazeta Warszawska”, rosyjscy przywódcy w Kościele ze względu na ich niewielką liczbę, a także poczucie zagrożenia ze strony innych ruchów narodowych, zwłaszcza ukraińskiego, będą zmuszeni do szukania wsparcia ze strony polskiego rządu i prowadzenia polityki, która nie byłaby sprzeczna z polską racją stanu⁷⁸.

Wprowadzenie języka polskiego do kultu i kazań, śpiewanie przez chóry kościelne polskich pieśni patriotycznych prowadziło tylko do kompromitacji duchownych. Wierzący często masowo opuszczali wówczas świątynie⁷⁹. Czasami duchowni sami podejmowali inicjatywę. W 1935 roku ksiądz ze wsi Nowoberezowo powiatu bielskiego, Jan Gramatowicz, postawił pomnik J. Piłsudskiemu, a podczas konsekracji miejscowego klubu wygłosił przemówienie w języku polskim, chwalać pracę marszałka. We wsi mieszkali wyłącznie Białorusini⁸⁰. Zwyczajnych duchownych, którzy nie chcieli wprowadzić języka polskiego do praktyk religijnych, władze lokalne pozbawiały dotacji finansowych⁸¹. W 1937 roku wojewoda białostocki w liście do MWRiOP zauważał, że wypłaty dotacji prawosławnym kapłanom będą zależeć od stosowania przez nich języka polskiego⁸².

⁷⁴ *Ibidem*, s. 209.

⁷⁵ Ю. Грыбоўскі, *Беларусы ў польскіх рэгулярных вайсковых фармаваннях, 1918–1945: манаграфія*, Санкт-Пецярбург 2006, s. 91.

⁷⁶ A. Mironowicz, *Problematyka narodowościowa...*, s. 282.

⁷⁷ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 176.

⁷⁸ В.Т. Борщевич, *op. cit.*, s. 53.

⁷⁹ Я. Мірановіч, *Найноўшая гісторыя Беларусі*, Санкт-Пецярбург 2003, s. 104.

⁸⁰ AP w B, Białostocki Urząd Wojewódzki, sygn. 84, k. 92–93.

⁸¹ PAOG, f. 541, op. 1, d. 389, k. 31. Переписка с Новогрудским воеводским управлением, комендой полиции и гминными правлениями о вероисповедании граждан, о деятельности баптистских сект и деятельности компартии Польши в области школьного образования.

⁸² PAOV, f. 1, op. 10, d. 235, k. 45. Дело о проведении богослужения в православной церкви на польском языке.

W realizacji polityki wzmocnienia więzi wschodnich województw z resztą ziem polskich władze szukały poparcia miejscowej ludności. Wsparcia polonizacji miał użyć inspirowany przez władze społeczno-religijny ruch „prawosławnych Polaków”. Stworzenie jego struktury organizacyjnej stało się możliwe dzięki powołaniu przez biskupa grodzieńskiego Antoniego (Marcenko) w kwietniu 1934 roku⁸³. Przeciwno polonizacyjnym zamiarom biskupa wystąpiły jednak mniejszości narodowe, szczególnie rosyjskie kręgi emigracyjne związane z organizacjami kościelnymi — Rosyjska Organizacja Młodzieżowa i Rosyjskie Towarzystwo Dobroczynne. Według nich biskup Antoni nie bronił języka cerkiewnosłowiańskiego w liturgii i rosyjskiego jako języka nauczania religii w kościele i szkole. W prasie została zainicjowana przeciwko biskupowi kampania oskarżeń o niemoralne zachowanie i tryb życia⁸⁴. W efekcie w grudniu 1936 roku został on pozbawiony stanowiska. Przeciwnicy biskupa spodziewali się po jego dymisji powrotu do starych porządków. Jednak 1 stycznia 1937 roku diecezję w Grodnie objął biskup Sawa (Sowietow), który miał pełne poparcie władz administracyjnych i był zwolennikiem polonizacji Kościoła. W lutym tego samego roku wydał okólnik wymagający od duchownych nauki języka polskiego i wzywający do aktywnego uczestnictwa w życiu organizacji polskich. Nakazał również prowadzenie nabożeństw w języku polskim dla rekrutów i wszystkich, którzy tego oczekują. Takie działania biskupa z uznaniem przyjęli prawosławni Polacy.

Na posiedzeniu wspomnianego stowarzyszenia 24 lutego 1937 roku biskup Sawa otrzymał honorowe członkostwo Domu Prawosławnych Polaków im. J. Piłsudskiego⁸⁵. Z udziałem hierarchy w Grodnie w lutym 1937 roku powstał kolejny Dom Prawosławnych Polaków im. Stefana Batorego. W 1938 roku organizacja skupiała około 1000 członków⁸⁶. Zwolennicy rosyjskiej orientacji Kościoła starali się zdyskredytować Towarzystwo Prawosławnych Polaków. Ksiądz dziekan grodzieński Sagajdakowski wraz z członkami konsystorza — Pancielewiczem i Swityczem — oskarżyli je o kradzież funduszy Kościoła⁸⁷. Z ich inicjatywy w celu przeciwdziałania prawosławnym Polakom zostało przywrócone Braterstwo Sofijskie w Grodnie, które jednak nie zostało oficjalnie zarejestrowane przez władze ze względu na brak statutu i obawy władz o podjęcie przezeń działalności rusefikacyjnej⁸⁸.

⁸³ M. Kalina, *op. cit.*, s. 94.

⁸⁴ AP w B, Białostocki Urząd Wojewódzki, sygn. 92, k. 125–126.

⁸⁵ AP w B, Białostocki Urząd Wojewódzki, sygn. 97, k. 21–22.

⁸⁶ „Przegląd Prawosławny” 1 stycznia 1939, nr 1.

⁸⁷ AP w B, Białostocki Urząd Wojewódzki, sygn. 97, k. 97.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 139–140.

Od 1 kwietnia 1933 roku korespondencja konsystorza poleskiego miała być prowadzona wyłącznie w języku polskim⁸⁹. W tym samym roku wojewoda poleski W. Kostek-Biernacki wydał okólnik, który w celu zachowania czystości języka polskiego nakazywał prowadzenie ksiąg metrykalnych tylko w języku polskim, a nie, jak dotąd, w dwóch językach (w języku polskim i języku mieszkańców) i zaproponował podobne stanowisko innym wojewodom⁹⁰. Wywołało to oburzenie wśród społeczności prawosławnej. Wojewoda wileński napisał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych:

Niewątpliwie Kościół prawosławny prowadzi działalność rusyfikacyjną wśród prawosławnej ludności białoruskiej, ale do tej pory działalność ta nie zagraziła i nie zaszkodziła państwu. Zakaz używania języka rosyjskiego w księgach metrykalnych może powodować niezadowolenie duchowieństwa prawosławnego i mniejszości rosyjskiej. Mam wielkie obawy, że takie ograniczenie będzie zachęcać księży do nawiązania kontaktów z Białorusinami. W ruchu białoruskim istnieje chęć białorutenizacji Kościoła. Zakaz wykorzystania w metrykach innych języków niż polski spowoduje niezadowolenie prawosławnych Białorusinów, co przyspieszy i ułatwi zbliżenie duchownych prawosławnych i liderów białoruskiego ruchu. W rezultacie, może nastąpić konsolidacja tego ruchu na podstawie religii i organizacji kościelnych, co może mieć skutki o wiele bardziej niebezpieczne niż obecna działalność rusyfikacyjna duchownych prawosławnych, nieprzedstawiająca zagrożenia⁹¹.

Metropolita Dionizy próbował sprzeciwiać się presji wojewody poleskiego, podkreślając, że jego działanie jest sprzeczne z artykułem 7 Tymczasowych przepisów... z 1922 roku⁹². W piśmie z 18 września 1937 roku do ministra oświecenia publicznego wojewoda poleski zauważył, że metropolita zdecydowanie zapobiega polonizacji prawosławnych Polesia, a nawet zgadza się na ukrainizację Kościoła, aby udaremnić starania władz⁹³. Minister odpowiedział, że bezsporna jest konieczność likwidacji języka rosyjskiego w Kościele, lecz podkreślił złożoność problemu i niezbędną ostrożność przy podejmowaniu decyzji. Jednak mimo apeli metropolity i ostrzeżeń ministra wojewoda poleski w 1937 roku wydał nakaz wygłaszania kazań wyłącznie w języku polskim, a nie rosyjskim, ukraińskim czy białoruskim. Ostateczną

⁸⁹ РАОВ, ф. 2059, оп. 1, д. 29, к. 10. Указы Полесской духовной консистории и Полесского архиепископа за 1933 год.

⁹⁰ РАОВ, ф. 1, оп. 10, д. 2285, к. 21. Циркуляр белостокского воеводы о борьбе с русификаторскими настроениями среди православного духовенства, устав товарищества им. Петра Могилы и переписка с поветовыми старостами об изучении догм православной религии в польской школе.

⁹¹ РАОВ, ф. 1, оп. 10, д. 2355, к. 19, 19об. Дело об употреблении польского языка в православных церковных канцеляриях.

⁹² РАОВ, ф. 1, оп. 10, д. 2285, к. 17. Циркуляр белостокского воеводы о борьбе с русификаторскими настроениями среди православного духовенства, устав товарищества им. Петра Могилы и переписка с поветовыми старостами об изучении догм православной религии в польской школе.

⁹³ РАОВ, ф. 1, оп. 10, д. 2358, к. 71. Дело о проведении богослужения в православной церкви на польском языке.

decyzję mieli podjąć starostowie, ponieważ sprawa ta, podkreślał wojewoda, miała wyłącznie polityczny charakter. Miejscowy ksiądz nie miał prawa głosu⁹⁴. Poleski arcybiskup Aleksander, nie mając możliwości sprzeciwu, zasadniczo godził się z tym stanem rzeczy.

Politykę państwa polskiego w odniesieniu do Kościoła prawosławnego w województwach północno-wschodnich pod koniec lat 30. najlepiej charakteryzuje wypowiedź kierownika Departamentu Wyznań MWRiOP, P. Dunin-Borkowskiego, wygłoszona na konferencji w Brześciu w 1939 roku:

Polityka wobec Kościoła prawosławnego zmierza do pełnej asymilacji państwowej ludności prawosławnej oraz do zwiększenia wszędzie, gdzie to tylko możliwe, ekspansji kultury polskiej. Możemy jasno sobie powiedzieć, że w stosunku do terenów objętych granicami województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, białostockiego, lubelskiego i trzech powiatów północnych województwa wołyńskiego, stawiamy sobie za cel polonizację. Cel ten jest do osiągnięcia i nie podlega dyskusji, natomiast należy poddać dyskusji metody, które będziemy stosować. Specjalny nacisk położony być musi na rejon Grodno — Białystok — Nowogródek, jako najbardziej podatny⁹⁵.

W państwie polskim znajdowało się wielu białoruskich działaczy, którzy nadal walczyli o odrodzenie i zjednoczenie Białorusi. Rozumiejąc wpływ Kościoła na świadomość ludzi i jego rolę w życiu publicznym, zaczęli aktywną działalność na rzecz białorutenizacji Kościoła prawosławnego, widząc taką aktywność jako jedno z remediów na polonizację.

Trzeba zaznaczyć, że w porównaniu z ukraińskim ruch białoruski w Kościele prawosławnym był bardzo słabo rozwinięty. Białorusini byli reprezentowani głównie przez chłopów o niskim rozwoju świadomości narodowej. Nosicielem idei odrodzenia narodowego była nieliczna inteligencja. Polskie władze robiły wszystko, co możliwe, aby ograniczyć i wyeliminować edukację w języku białoruskim, i zapobiegały rozszerzeniu ruchu białoruskiego. Białoruskie organizacje były zainteresowane przede wszystkim sprawami społeczno-gospodarczymi i politycznymi, zwracając mniejszą uwagę na kwestie religijne. Poza tym część inteligencji była związana z Kościołem katolickim i wykazywała znaczącą aktywność społeczną i religijną. W okresie międzywojennym w województwach północno-wschodnich jednym z najbardziej stabilnych, z wyjątkiem partii o obliczu socjalistycznym, był kierunek chrześcijańsko-demokratyczny.

Dla białoruskiego społeczeństwa ważna była kwestia języka nabożeństw i kazań. Problem wprowadzenia języków narodowych omawiano jeszcze na Soborze Lokalnym 1917–1918 w Moskwie. Władze kościelne zachęcały do korzystania w kazaniach z lokalnych języków, jakimi posługiwali się

⁹⁴ *Ibidem*, k. 73.

⁹⁵ М. Давідзюк, *op. cit.*, s. 86; А. МIRONOWICZ, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 188.

wierni⁹⁶. Podczas wydarzeń rewolucyjnych 1917 roku część prawosławnych duchownych dołączyła do białoruskiego ruchu narodowego mającego swe centrum w Moskwie. Zgromadzeni w nim, ewakuowani wcześniej księża z Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny nie zgadzali się z polityką rusyfikacji. Latem odbył się zjazd białoruskiego kleru prawosławnego, na którym podjęto uchwały w duchu narodowym⁹⁷.

Pierwsze żądania białorutenizacji Kościoła w II Rzeczypospolitej sformułowano w czerwcu 1919 roku, kiedy odbył się zjazd przedstawicieli białoruskiej ludności Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Delegaci domagali się wprowadzenia języka białoruskiego w kazaniach i nauczaniu religii. Ponadto zaproponowano wybór na biskupa księdza pochodzenia białoruskiego. Postulowano, aby w seminarium wileńskim prowadzić nauczanie w duchu narodowym⁹⁸. Dnia 10 sierpnia 1919 roku arcybiskup Eleuteriusz w kościele św. Trójcy w Wilnie przemawiał w języku białoruskim⁹⁹. Podczas polsko-białoruskich rokowań w dniach 20–24 marca 1920 roku omówiono kwestię stworzenia prawosławnej diecezji białoruskiej w państwie polskim. Polski rząd obiecał nawet pomoc finansową w publikacji książek religijnych. Jednak po zawarciu traktatu ryskiego w marcu 1921 roku i wyznaczeniu wschodniej granicy Polski sprawa ta straciła na znaczeniu, a władze przyjęły kurs na pełne podporządkowanie Kościoła prawosławnego¹⁰⁰.

Dnia 27 stycznia 1922 roku rząd Białoruskiej Republiki Ludowej wysłał do patriarchy Tichona memorandum, w którym przedstawiał ciężki los Kościoła prawosławnego w Polsce. Wykazano potrzebę białorutenizacji życia religijnego. Podkreślono, że krok ten pomoże zwiększyć samoświadomość Białorusinów, wzmocni pozycję Cerkwi prawosławnej i stanie się przeszkodą dla ekspansji katolicyzmu i polityki polonizacji. Stwierdzono, że białorutenizacja Kościoła zneutralizuje zarzut rusyfikacyjnej roli Kościoła, który aktywnie wykorzystuje polska propaganda¹⁰¹. Propozycje BRL patriarcha wysłał do Synodu Biskupów, a następnie do Najwyższej Rady Cerkiewnej w celu zajęcia stanowiska. Synod zezwolił na używanie języka białoruskiego w dodatkowych nabożeństwach, kazaniach i nauczaniu religii. Moskiewskie władze kościelne zwróciły się także do biskupów białoruskich diecezji z propozycją wydania zbioru kazań, modlitewników i Nowego Testamentu w języku wiernych. W odniesieniu do wymagań powołania na

⁹⁶ Д.В. Поспеловский, *Русская православная церковь в XX веке*, Москва 1995, s. 43.

⁹⁷ *Канфесіі на Беларусі (к. XVIII–XX ст.)*, red. У.І. Навіцкі, Мінск 1998, s. 131.

⁹⁸ М. Давідзюк, *op. cit.*, s. 87.

⁹⁹ J. Traczuk, „Prawosławna Białoruś” jako organ Prawosławnego Białoruskiego Zjednoczenia Demokratycznego, „Slavia Orientalis” t. XXXVIII, 1989, nr 3–4, s. 551.

¹⁰⁰ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 180.

¹⁰¹ NARB, f. 325, op. 1, d. 128, k. 37–40. Рэлігійныя пытанні 1921–1922 гг.

stolice biskupie duchownych ze znajomością języka białoruskiego, synod zajął pozytywne stanowisko. Natychmiastowe rozwiązanie uznano jednak za niemożliwe, ponieważ wymagało nieuzasadnionego usunięcia biskupów powołanych wcześniej. Patriarcha Tichon obiecał liczyć się z propozycjami Białorusinów w przyszłych nominacjach¹⁰². Zdecydowana większość episkopatu prawosławnego w II Rzeczypospolitej była narodowości rosyjskiej i ukraińskiej. Białorusinem z pochodzenia był tylko biskup pińsko-nowogródzki Pantelejmon¹⁰³.

Starania Ukraińców doprowadziły do tego, że synod z 16 czerwca 1922 roku zatwierdził użycie języka ukraińskiego na terytorium diecezji wołyńskiej. Decyzję tę polskie władze wykorzystały do wprowadzenia języka polskiego w Kościele, z czym minister oświecenia zwrócił się do hierarchii kościelnej. Dnia 14 grudnia 1922 roku władze kościelne rozszerzyły decyzję z 16 czerwca o język polski i białurski¹⁰⁴. Zgodnie z uchwałą z 9 września 1924 roku miejscowej ludności wolno było organizować w tych językach m.in. nauczanie religii w szkołach¹⁰⁵. Przeciw wystąpiła lokalna administracja. Wojewoda białostocki uważał, że wprowadzenie języka białoruskiego jest szkodliwe dla państwa¹⁰⁶. Jednak władze, w celu derusyfikacji Kościoła, starały się otworzyć drogę do stopniowej polonizacji Cerkwi prawosławnej. Podczas spotkania w MWRiOP we wrześniu 1923 roku podkreślono, że polski rząd stara się poszerzyć na Kresach polską kulturę i zmierza do polonizacji życia prawosławnego. Oznaczało to niedopuszczenie do białorutenizacji Kościoła, zwłaszcza przez stwarzanie przeszkód w publikacji białoruskich modlitewników i podręczników, a także kształcenie studentów lojalnych wobec państwa w prawosławnym seminarium duchownym w Wilnie¹⁰⁷.

Po usunięciu ze stanowisk biskupów opozycyjnie nastawionych wobec autokefalii władze podjęły reorganizację konsystorzów prawosławnych. Planowano powołanie osób całkowicie lojalnych wobec rządu. Z konsystorza w Grodnie zostali usunięci wszyscy zwolennicy biskupa Włodzimierza i ruchu białoruskiego. Niektórzy duchowni byli w stanie szybko przystosować się do nowej sytuacji. Starosta grodzieński, przykładowo, powiadamiał, że archiprezbiter Aleksander Leczycki z Grodna już nie uczestniczy w bia-

¹⁰² *Ibidem*, k. 67–68; AAN, MWR i OP, sygn. 1027, k. 235; B.A. Цыпин, *op. cit.*, s. 14.

¹⁰³ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 99.

¹⁰⁴ PAOB, f. 2059, op. 1, d. 1, k. 15. Указы Полесской духовной консистории за 1924 год; AAN, MWR i OP, sygn. 975, k. 36.

¹⁰⁵ PAOB, f. 2059, op. 1, d. 33, k. 18ob. Указы Синода польской православной митрополии и Полесской духовной консистории за 1924 год.

¹⁰⁶ AAN, MWR i OP, sygn. 975, k. 23.

¹⁰⁷ K. Gomółka, *Białorusini w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej. Ekonomia” 31, Gdańsk 1992, s. 124.

łoruskim ruchu i stara się otwarcie wyrażać swoją lojalność wobec państwa polskiego¹⁰⁸. Kapłani związani z organizacjami białoruskimi rezygnowali ze stanowisk albo przenosili się do innych miejsc. W pierwszej połowie lat 20. podjęto odpowiednie środki dotyczące wielu kapłanów w Wilnie w związku z okazywaniem przez nich sympatii i uczestnictwem w ruchu białoruskim¹⁰⁹. Wydalenia w diecezji wileńskiej prowadzono w porozumieniu z abp. Teodorzusem (Fieodosijewym). Wspierał on władze w tym, aby sprawa nie nabrała rozgłosu, a podobne incydenty nie wzmacniały propagandy antypaństwowej¹¹⁰.

W 1924 roku władze na Wileńszczyźnie sporządziły dla MSZ i MWRiOP notatkę analityczną na temat tamtejszego prawosławnego duchowieństwa i ruchu białoruskiego. Zauważono, że kler może być podzielony na dwie grupy reprezentujące poszczególne kierunki i poglądy polityczne. Pierwsza obejmowała kapłanów miejscowego pochodzenia, druga — osoby, które przybyły tu z Rosji i nie znały zwyczajów, życia i kultury miejscowej ludności. Lokalne duchowieństwo, a zwłaszcza ci, którzy odwiedzili Związek Radziecki i doświadczyli represji, nie darzyli ZSRS sympatią. W Polsce widzieli schronienie, a w parafiach nie dopuszczali do antypolskich wystąpień. Jednocześnie druga grupa duchownych, przybyła tu przed wojną i nieznająca ucisku bolszewickiego, trwała przy hasle „jedynej i niepodzielnej Rosji”. Stosunek do białoruskiego ruchu większości reprezentantów tej grupy duchowieństwa był wrogi. Białorusinów nie uznawano za naród. Jednakże istniała aktywna współpraca tych księży z organizacjami białoruskimi, gdy chodziło o sprawy polityczne. Tutaj łączyła ich wspólna niechęć wobec państwa polskiego¹¹¹. Jeśli chodzi o miejscowych duchownych, w większości sprzyjali oni ruchowi białoruskiemu, zwłaszcza w zakresie działalności kulturalnej i oświatowej. Byli jednak zniechęceni przez działania wileńskiego Białoruskiego Komitetu Narodowego, który, ich zdaniem, współpracował z eserowcami i bolszewikami, a jego działacze uważano za awanturników politycznych¹¹². Za zwolenników eserowców uznano członków konsystorza wileńskiego: Rak-Michałjowskiego i Krasieńskiego, którzy prowadzili politykę WBNK oraz zostali pozbawieni stanowisk po usunięciu arcybiskupa Eleuteriusza. Zarzuty o działalność antypaństwową sformułowano także wobec W. Bogdanowicza, który współpracował z WBNK. Podczas wyborów zwalniał on z zajęć seminarzystów, którzy udawali się do wsi, aby agitować na rzecz Bloku Mniejszości Narodowych. Pod wpływem WBNK w semina-

¹⁰⁸ AAN, MWR i OP, sygn. 1019, k. 51.

¹⁰⁹ AAN, MWR i OP, sygn. 1065, k. 77, 78, 103, 120, 124, 126–127.

¹¹⁰ *Ibidem*, k. 130.

¹¹¹ AAN, MWR i OP, sygn. 1065, k. 146.

¹¹² *Ibidem*, k. 146–147.

rium w Wilnie rozpoczął działalność Komunistyczny Związek Młodzieżowy. Niemniej odnotowano tylko siedmiu duchownych, którzy współpracowali z WBNK¹¹³.

Żądanie białorutenizacji Kościoła prawosławnego podnosiło pierwsze prawosławne czasopismo w języku białoruskim w II Rzeczypospolitej — „Праваслаўны Беларусь”. Ukazywało się ono dwa razy w miesiącu od 1 lutego 1925 roku w Warszawie. Redakcja mieściła się przy ul. Zygmuntowskiej 13¹¹⁴. Pismo symbolizowało pewne zmiany w rozwoju ruchu białoruskiego w prawosławiu. Prawosławie coraz częściej stawało się synonimem białoruskości. Jeszcze większemu zbliżeniu prawosławia z ruchem białoruskim miał służyć comiesięczny dodatek „Kazania Kościelne”, wydawany z inicjatywy i za zgodą metropolity Dionizego od czerwca 1925 roku, z tekstami kazań białoruskich¹¹⁵. Krytyka religijno-narodowościowej polityki rządu doprowadziła do likwidacji czasopisma w grudniu 1925 r.¹¹⁶

Idee ograniczonej białorutenizacji głosili działacze zjednoczeni wokół senatora W. Bogdanowicza. Występowali przeciwko ogłoszeniu autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce i apelowali do władz o rejestrację gminy tzw. Starego Kościoła Prawosławnego. Jej członkowie, nie uznając autokefalii, wystąpili o zwołanie w Polsce soboru, organizację wewnętrznego kierowania Kościołem na zasadach przyjętych podczas soboru w Moskwie i zachowanie więzi z Patriarchatem Moskiewskim. Zażądali białorutenizacji Kościoła, a w pierwszej kolejności kazań w języku białoruskim. Językiem kultu miał pozostać cerkiewnosłowiański. Działalność grupy Bogdanowicza nie miała dużego poparcia społecznego wśród Białorusinów, a rozłamy w Kościele zmniejszały jej autorytet i wpływ na ludność¹¹⁷.

Jedyną partią, która pojawiła się w województwach północno-wschodnich i żądała nadania Kościołowi białoruskich cech narodowych, było stworzone z inicjatywy W. Bogdanowicza w 1927 roku Prawosławne Białoruskie Zjednoczenie Demokratyczne. Organem prasowym było czasopismo „Праваслаўная Беларусь” (wychodziło w latach 1927–1928)¹¹⁸. W 1928 roku grupa białoruskich działaczy, z R. Ostrowskim i księdzem A. Kowszem na czele, zwróciła się do metropolity Dionizego z prośbą o utworzenie białoruskiej parafii w Wilnie. Metropolita zgodził się 20 sierpnia 1928 roku. Arcybiskup Teodozjusz wystąpił przeciwko, lecz został zmuszony do wyrażenia zgody i wskazał dla tego celu tzw. piatnicką cerkiew, filię kościoła św. Mikołaja.

¹¹³ *Ibidem*, k. 147–148.

¹¹⁴ Праваслаўны беларус, 19 крас. 1925, nr 6.

¹¹⁵ J. Traczuk, *op. cit.*, s. 550.

¹¹⁶ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce...*, s. 628.

¹¹⁷ K. Gomółka, *op. cit.*, s. 125.

¹¹⁸ M. Papierzyńska-Turek, *op. cit.*, s. 223.

Negatywnie zareagował na tę decyzję wojewoda wileński, który twierdził, że stworzenie nowej parafii nie jest konieczne¹¹⁹.

Wkrótce liderzy organizacji białoruskich zdecydowali, że piatnicka cerkiew nie odpowiada ich potrzebom. W imieniu białoruskiego gimnazjum oraz wielu organizacji społecznych zwrócili się do MWRiOP oraz metropolity z prośbą o przeznaczenie na ten cel cerkwi św. Mikołaja i utworzenie tam nowej parafii. Synod, na posiedzeniu 22 marca 1930 roku, na podstawie opinii arcybiskupa Teodozjusza negatywnie zareagował na prośbę organizacji białoruskich. Ponownie zaproponowano cerkiew piatnicką. Dążenie do utworzenia białoruskiej parafii zakończyło się fiaskiem. Istniejące organizacje nie miały dużego poparcia społecznego. Wojewoda wileński podkreślił, że nie zostały zarejestrowane przejawy masowego ruchu na rzecz białorutenizacji kultu: były to wymagania jedyne liderów ruchu białoruskiego, a nie mas ludowych¹²⁰. Wielkim sukcesem było uzyskanie zgody na publikację w Wilnie białoruskich czasopism: „Narodnaj Niwa” i „Belaruskaja Zarnica”. Wydawane sporadycznie w latach 1928–1929, odegrały znaczną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej prawosławnych Białorusinów¹²¹.

W 1930 roku nastąpiło ożywienie ruchu na rzecz białorutenizacji Kościoła, co było związane z próbami zwołania Soboru Kościoła w Polsce. Organizacje białoruskie próbowały wpłynąć na jego decyzje. Dnia 12 lutego 1930 roku do władz państwowych i kościelnych zaapelowało towarzystwo „Praswieta” z żądaniem nadania Kościołowi prawosławnemu białoruskiego charakteru narodowego. W memoriale do metropolity Dionizego zauważono, że kapłani odnoszą się z pogardą do języka białoruskiego jako mowy prostej i chłopskiej i używają wyłącznie języka rosyjskiego. Tymczasem w okresie rewolucji wraz z innymi narodami podniósł się i naród Białorusi, lecz duchowni prawosławni nie poszli z narodem i pozostali wierni tradycji nieistniejącego Imperium Rosyjskiego. W państwie polskim wszystko pozostało jak wcześniej. Memoriał podkreślił, że Kościół prawosławny pod względem narodowościowym powinien stać blisko swego ludu¹²². Dnia 14 marca 1930 roku utworzony został Białoruski Komitet Prawosławny, który pierwotnie nosił nazwę: Centralny Białoruski Prawosławny Komitet na rzecz Białorutenizacji Kościoła. Na konferencji założycielskiej mieli pojawić się także kapłani prawosławni. Przewodniczący Komitetu, T. Wiernikowski, spotkał się z arcybiskupem Teodozjuszem, który błogosławił konferencję

¹¹⁹ М. Давідзюк, *op. cit.*, s. 75–76.

¹²⁰ М. Папірэйўска-Турек, *op. cit.*, s. 227; ААН, МВР і ОП, сыгн. 989, к. 4, 6.

¹²¹ А. Міронавіч, *Кошчёл праваслаўны на землях польскіх...*, s. 182.

¹²² Бiałoruskie Państwowe Archiwum-Muzeum Literatury i Sztuki (BPAMLiS), f. 3, op. 1, d. 22, k. 6–6ob. Дакументы Беларускага культурна асветніцкага таварыства „Прасвета” г. Вільня (мемарандумы аб адкрыцці беларускіх школ і аб рэформе праваслаўнай царквы ў Польшчы) за 1926–1930 гг.

oraz uczestników, w tym duchownych, lecz potem zmienił zdanie. Tak więc delegacja kapłanów, którzy przybyli do Wilna na konferencję, ostatecznie nie wzięła w niej udziału. Jednak ksiądz A. Kowsz, jeden ze zwolenników białorutenizacji Kościoła, został wybrany zaocznie jako pierwszy wiceprzewodniczący Prezydium¹²³.

Wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz, oceniając aktywność BKP, zalecał ostrożnie odnosić się do problemu, ale sprzeciwiał się białorutenizacji Kościoła¹²⁴. Należy zauważyć, że postulaty Komitetu nie znalazły oddźwięku ani w środowisku prawosławnego duchowieństwa, ani wśród wiernych. Odzwierciedlały one raczej poglądy młodej białoruskiej elity politycznej aniżeli mas ludności wiejskiej¹²⁵. Wszystkie działania Białoruskiego Komitetu Prawosławnego zostały ograniczone do sporządzania memoriałów do władz kościelnych i państwowych. Jedynym osiągnięciem było chyba wydanie przez S. Pawłowicza białoruskich podręczników religii¹²⁶. Ponadto opublikowany został modlitewnik prawosławny w języku białoruskim. Tłumaczenie wykonał F. Akińczyc. Modlitewnik cieszył się dużą popularnością wśród Białorusinów wojskowych¹²⁷.

Wkrótce skończyła się współpraca przywódców ruchu. R. Ostrowski rozpoczął wydawanie gazety „Gołas Prawasłaunaha Bełarus”, która krytykowała działania Komitetu i księdza A. Kowsza. Liderzy BKP — Wernikowski i Bildjukewicz — skarżyli się zaś na R. Ostrowskiego abp. Teodozjuszowi. Wśród białoruskich działaczy występowały wzajemne oszczerstwa, donosy i oskarżenia o sekciarstwo, ateizm, komunizm i masonerię¹²⁸. Tak więc, pomijając nawet konflikt białoruskich organizacji z arcybiskupem wileńskim Teodozjuszem, nie było jedności w ruchu na rzecz białorutenizacji Kościoła prawosławnego. Dnia 17 stycznia 1933 roku Synod Biskupów, w odpowiedzi na sugestię abp. Teodozjusza, postanowił zaprzestać wspierania wystąpień Białorusinów, którzy szerzyli „zamieszanie i nieporządek” w życiu Kościoła¹²⁹. Arcybiskup wileński aktywnie współpracował z władzami. Szef wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie informował, że w 1939 roku, likwidując rusyfikację i białorutenizację w Kościele,

¹²³ BPAMLiS, f. 3, op. 1, d. 198, k. 10. Дакументы Цэнтральнага Беларускага праваслаўнага камітэта ў г. Вільня (статут, пратакол, рэзалюцыя канферэнцыі інш.) за 1930 г.

¹²⁴ AAN, MWR i OP, sygn. 989, k. 10.

¹²⁵ *Ibidem*, k. 6.

¹²⁶ W. Iwaniuk, *Białoruskie wydawnictwa cerkiewne w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Prawosławne oficyny wydawnicze w Rzeczypospolitej*, red. A. Mironowicz, U. Pawluczuk, P. Chomik, Białystok 2004, s. 224.

¹²⁷ Ю. Грыбоўскі, *Беларусы ў польскіх рэгулярных вайсковых...*, s. 91.

¹²⁸ PAM, RVI, 7C. O rozbiórce prawosławnej cerkwi w Grodno; PAM, RVI, 8A. Diecezja Wileńska.

¹²⁹ A. Mironowicz, *Kościół prawosławny na ziemiach polskich...*, s. 183.

miejscowy biskup nakazał prowadzenie nauczania religii w języku polskim. W języku tym prowadzono nauczanie religii w gimnazjum białoruskim w Wilnie¹³⁰. Jednak władze podkreślały, że edukacja nadal jest czynnikiem rusyfikacji lub białorutenizacji, ponieważ duchowni wciąż wykorzystują białoruskie lub rosyjskie podręczniki¹³¹.

Narodowościowy skład prawosławnego duchowieństwa województw białostockiego i wileńskiego w połowie lat 30. był następujący. W województwie białostockim ze 124 duchownych za Białorusinów uważało się 62, Rosjan — 7, Polaków — 32, Ukraińców — 11, „Ruskich” — 6, Rusinów — 5, był też 1 Łotysz. W województwie wileńskim ze 137 księży do Białorusinów zaliczono 110 osób, Polaków — 12, Ukraińców — 4, „Ruskich” — 10, jeden kapłan zapisał się jako Czarnogórzec¹³². Mimo polonizacyjnych działań władz publicznych większość księży określiła swoją narodowość jako białoruską. Byli i duchowni tacy jak kapłan J. Gurin w powiecie grodzieńskim, który na spotkaniu z parafianami 2 marca 1939 roku powiedział, że jest Białorusinem i Polakiem nie będzie, bo urodził się na ziemi białoruskiej¹³³.

Program białorutenizacji Kościoła prawosławnego był dość skromny i dotyczył przede wszystkim wprowadzenia kazań i nauczania religii w języku białoruskim, a także powołania na stanowiska w konsystorzu wileńskim i stanowiska kapelanów wojskowych księży Białorusinów. Z żądaniami białorutenizacji Kościoła występowało kilka organizacji i stowarzyszeń. Jednak nie mieli oni dużego poparcia społecznego ze względu na słabość i lokalny charakter białoruskiego ruchu w Kościele, w praktyce ograniczonego do diecezji wileńskiej. Ich żądania odzwierciedlały poglądy białoruskiej elity politycznej, nie zaś mas ludności wiejskiej. Istotną przeszkodą były stałe podziały i wzajemne oskarżenia wśród białoruskich działaczy. Duchowieństwo prawosławne z różnych powodów negatywnie zareagowało na próby wprowadzenia języka białoruskiego w Kościele. Jego część nie uznawała Białorusinów za naród, podczas gdy inna, choć sprzyjała białoruskiej działalności kulturalno-oświatowej, nie ufała przywódcom ruchu na rzecz białorutenizacji Kościoła. Zmianom w Kościele sprzeciwiał się arcybiskup wileński, którego władze wykorzystywały do walki z ruchem białoruskim. Polska administracja także negatywnie oceniała żądania Białorusinów, lecz starała się wykorzystać białorutenizację życia kościelnego w celu osłabienia nurtu rosyjskiego w Kościele prawosławnym, a następnie zintensyfikowania jego polonizacji.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 184.

¹³¹ AAN, MWR i OP, sygn. 1264, k. 504.

¹³² AAN, MWR i OP, sygn. 978, k. 133–154, 158–170.

¹³³ AP w B, Urząd Wojewódzki Białostocki, sygn. 107, k. 46–47.

Взаимоотношения Польское государство–русская традиция–белорусское общество. Православная церковь на северо-восточных территориях II Речи Посполитой

Резюме

С возрождением Польского государства положение Православной церкви кардинально изменилось. Из доминирующего и привилегированного вероисповедания Российской империи Православная церковь превратилась в церковь национальных меньшинств. Иерархи столкнулись с рядом проблем определявших положение церкви. Политика полонизации и контроль за деятельностью священников со стороны государства, рост национального самосознания белорусов, составлявших большинство верующих в северо-восточных воеводствах и требовавших белорусизации религиозной жизни, все это конфликтовало с доминирующим русско-монархическим мировоззрением большинства православных иерархов и духовенства, которые с трудом воспринимали факт возрождения Польши и не понимали процессов, которые происходили в белорусском обществе. Изучению эволюции взаимоотношений Польское государство–руссифицированная Православная церковь–белорусское общество посвящена данная статья.

Between Polish statehood, Russian tradition and Belarusian population: The Orthodox Church in the north-eastern regions of the Second Polish Republic

Summary

With the revival of the Polish state the situation of the Orthodox Church changed considerably. This dominant and privileged denomination in the Russian Empire became a Church of national minorities. Its dignitaries came up against a number of problems, which determined the position of the Church. Polonisation, control of the work of the clergy by the state, growing national awareness among the Belarusians, who were a majority of the believers in the north-eastern provinces and demanded Belarusification of religious life — all this fuelled the conflict with the dominant Russian-monarchist worldview of most of the hierarchy and the clergy. They were reluctant to accept Poland's rebirth and did not understand the processes taking place in Belarusian society. The author of the article analyses the relations between the Polish state, the Russified Orthodox Church and Belarusian society.

Translated by Anna Kijak